CZĘŚĆ XXVII. № 36. ROK 14. (1843).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem, do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie w xięgarni Glucksberga, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w stolicy, z noszenłem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

WTOREK, $\frac{11}{23}$ MAJA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{10}{22}$ *Maja*.

— Przez Reskrypta Cesarskie z d. 10 i 11 Kwietnia mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy z koroną, Inspektor arsenałów i parków wydziałn inżenierów, jenerał-major artylleryi *Sołomka*, Naczelnik Sztabu korpusu Żandarmów, jenerał-major orszaku J. C. Mości *Dubelt 1*, Członek Finlandskiego Senatu *Saklen* — Św. Anny 1 klassy: Członek Rady Cesarskiej Wojennej Akademii jenerał major artylleryi baron *Medem*.

— Sekretarz Stanu, Radzca Tajny *Chanykow* najłaskawiej mianowany Zarządzającym Sprawami Komitetu PP. Ministrów.

— Zarządzający Głównem Petersburskiem archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzecz. Radzca Stanu *Łoszkarew* najłaskawiej mianowany Radzcą Tajnym.

— Najłaskawiej mianowani zostali: 25 Kwietnia Członek Rady Ministra Spraw Wewn. Rzecz. R. Stanu *Pierewierziew* Radzcą Tajnym — 20 tegoż m. Sprawujący obowiązki Wołyńskiego Gubernijalnego Marszałka szlachty Jakób *Omieciński*, Radzcą Stanu, w nagrodę gorliwego pełnienia tych obowiązków i czynnego spółdziałania ku urządzeniu zamkniętych zakładów naukowych, na poświadczenie P. Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora. — Na przedstawienie tegoż N. Pan raczył ozdobić medalem na wstędze orderu Św. Włodzimierza dla noszenia na szyi Burmistrza miasta Kijowa kupca 2 gildyi *Finke* w nagrodę gorliwej służby i podjętych prac szczególnych.

— Prezydent Kijowskiej centralnej Kommisyi do rewizyi czynności Deputatskich szlach. zgromadzeń gubernij Kijowskiej, Podolskiej i Wołyńskiej Radzca Kolleg. *Szyjko* najłaskawiej 20 kwietnia podniesiony do rangi Radzcy Stanu.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *2 Kwietnia.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza postanowienia Komitetu Ministrów objaśniającego, iż czas służby w obowiązkach marszałków szlachty, honorowych Kuratorów gymnaziów, Deputatów i Sekretarzy szlacheckich nie może być zaliczany przy naznaczaniu pensyi emerytalnej za służbę rządową.

2) *8 tegoż m.* Z objaśnieniem, iż na mocy Najłaskawszego Manifestu 16 Kwiet. 1841 r. obywatele mogą być uwalniani od osobistej odpowiedzialności za odkryte opuszczone w popisie ludności dusze, lecz nałożone grzywny mają być uzyskiwane, a zaległe podatki za czas do 1840 r. mają być wniesione w ilości w jakiej należą, a od tego roku w podwójnej.

3) *tegoż d.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza postanowienia Komitetu do spraw Zakaukaskich, zabraniającego mieszkańcom Imeretii i Guryi, należącym do stanu włościańskiego, mieć poddanych w swojem władaniu.

4) *tegoż d.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza postanowienia Komitetu Ministrów o sporządzaniu aktów urzędowych w Gruzyi.

5) *tegoż d.* Z ogłoszeniem rozkazu N. Cesarza o zmianie stosownych artykułów Układu Praw co do prokurorów i strapczych w gubernijach Syberyjskich.

6) *13 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza d. 8 Marca b. r. Zdania Rady Państwa następującej treści: «Dla odbywania rekruckiej prowinności w naturze, dozwala się obywatelom, rodzonym braci i siostrom, za wzajemną ich zgodą i za wiedzą Izby Skarbowej, należące do każdego z nich dobra w jednę dzielnicę połączać

ze wsiami będącemi we wspólnem i nierozdzielnem ich posiadaniu.»

7) *15 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa objaśniającego w jakich przypadkach poświadczenia o cenach urzędowych mogą być wydawane nie od gubernijalnych, lecz od powiatowych Marszałków.

Warszawa.

W Połockim Kadeckim Korpusie przeznaczono 10 miejsc dla młodzieńców, synów szlachty, z Królestwa Polskiego. Z woli Najjaśniejszego Pana, zapełnienie tych miejsc rozłożoném zostało na lat 4, tak, że przyjętych być może: w pierwszym roku młodzianów 3-ch, w drugim 3-ch, w trzecim 1, w czwartym 3 ch. Pierwsze przyjęcie nastąpi w przyszłym miesiącu Sierpniu r. b., dla młodzieńców mających od 10-ciu do 12-tu lat wieku. Podając do powszechnej wiadomości powyższą Wolę Monarszą, Komissja Rządowa Spraw Wewn. i Duch. nadmienia, że prośby o przyjęcie młodzieńców do Połockiego Korpusu Kadetów, wnoszone być mają przez pośrednictwo Naczelników Wojennych właściwych Gubernji, z dołączeniem dowodów. jakie przy oddawaniu młodzieży szlacheckiej do Wojenno-Naukowych Zakładów Cesarstwa składane być winny, a to w zastosowaniu się do poprzednich w tej mierze ogłoszeń, w Nrach 6, 7 i 41 Gazety Rządowej z roku 1842 pomieszczonych.

(Gaz. Warsz.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 6 Maja. Na wczorajszém posiedzeniu izby Lordów, lord Beaumont żądał złożenia instrukcyi danych posłowi angielskiemu w Konstantynopolu i konsulowi w Serbii, wewzględzie interesów tyczących się tego xięztwa.

Minister Spraw Zagranicznych, lord Aberdeen odpowiadał na ten wniosek. Przytaczamy tu główne punkta jego mowy.

Ustanowiwszy że Serbia jest krajem nader mało mogącym obchodzić Anglią, gdyż w nim, prócz konsula, niemasz może ani jednego z poddanych J. K. Mości, lecz przypuszczając że losy tego xięztwa ze względu na związek jego z Turcyą, mogą mieć Europejski interes, Minister mówi: «Nie będę się zagłębiał w skreślenie historyi Serbii; dość powiedzieć, że we Wrześniu zeszłego roku wybuchnęła tam rewolucya. Xiążę panujący został złożony, młody jeden człowiek, dotąd mało komu znany, wyniesiony do steru Rządu.

«Z powodu tej zmiany, konsulowie Państw Europejskich z jednej, a konsul W. Brytanii z drugiej strony, porozumieli się między sobą dla zaprotestowania przeciw nieprawności, gwałtowności i przekupstwa, z jakiemi była dokonana. Krok naszego konsula przez Gabinet J. K. M. pochwalony nie był, niedla tego iżbyśmy go poczytywali nieuzasadnionym, ale że zdaniem naszém konsul przekroczył granice swej władzy wynurzając zdanie o rewolucyi wewnętrznej kraju, z którym nic wspólnego nie mamy. Tymczasem rzeczą jest dowiedzioną że postępowanie ludzi, którzy tym sposobem przyswoili sobie władzę, było nacechowane zepsuciem i przekupstwem, tak iż kazało się lękać o pokoj i bezpieczeństwo narodu Serbskiego. Szlachetny lord ma ten przewrot za wybor Głowy narodu przez samże narod; przeciwnie, z dokładnych doniesień wiadomo, że było to nic więcej jak niegodziwy frymark, między paszą Belgradu i kilku wodzami Serbskiemi i że ten wypadek niema wcale charakteru poruszenia narodowego i patryotycznego. Dalekim będąc od myśli, że lud Serbski wesprze ten akt swojém spółdziałaniem, również, niemogę podzielić ze szlach. Lordem obawy, iżby Rossya miała posłać do Serbii armiją od 50,000 ludzi. Owszem nie wątpię że wkrótce niebaczny młodzieniec (the infatuated youth) postawiony na czele Rządu, będzie sobie winszował jeżeli ujdzie cało od ludu którym rządzi. Niepowiem nic więcej wewzględzie charakteru tego powstania.

«W chwili kiedy wybuchnęło, nieomieszkano przypisać go — jak wszystko co się w tej stronie dzieje — intrydze Rossyi. Połowa Europy wyobrażała sobie że to jest pierwszy krok uczyniony przez to Mocarstwo do podziału Turcyi, i że nowoobrany xiążę jest tylko narzędziem Rossyi dla dopięcia tego celu. Poźniej, gdy się okazało że rzecz ma się wbrew przeciwnie, zmieniono naturę zarzutów. (Tu Minister wchodzi w rozbior traktatów i wyjaśnia że Rossya miała zupełne prawo wdania się w tym wypadku, który niejest wolnym obiorem, ale skutkiem przekupienia władz Tureckich, że owszem Rossya bynajmniej przeciwną niejest obiorowi, chce tylko żeby ten był wolny i w prawym sposobie odbyty. Lord Aberdeen kończy następnie: «Na zasadzie tego co powiedziałem wnoszę że lord Beaumont niema powodu żądać złożenia instrukcyj danych posłowi i konsulowi J. K. Mci, i nie odebrawszy jeszcze urzędowych doniesień o tém co zaszło, mniemam moją powinnością oprzeć się jego wnioskowi.»

Po tej odpowiedzi, która sprawiła wielkie wrażenie, lord Beaumont, nie widząc się przez nikogo popartym, zmuszony był wniosek swój cofnąć.

W izbie Niższej 2 Maja lord John Russell wniosł uchwalenie adresu podziękowania dla s'ra Henryka Pottinger za usługi oddane w Chinach. Gdy pierwszy Minister sir Rob. Peel oświadczył iż będzie się opierał billowi szczególniej dla tego że ratyfikacye traktatu wymienione jeszcze nie są, lord J. Russell odłożył swój wniosek do dwóch tygodni.

Na posiedzeniu 3 b. m. na pytania zadawane Ministrom: czy Rząd ma zamiar wstawienia się o uwolnienie don Carlosa lub przynajmniej o złagodzenie jego niewoli? Pierwszy Minister odpowiedział, że Rząd nie jest bynajmniej za ściśłem uwięzieniem don Carlosa, ale mniema że danie mu nieograniczonej swobody wystawiłoby na sztych spokojność Hiszpanii; na pytanie: czy przez wydalenie się z kraju

don Miguela i don Carlosa artykuł traktatu Poczwórnego Przymierza ma być uważany za uchylony? Sir Rob. Peel odpowiedzieć nie chciał, oświadczając oraz że niemoże objaśnić jakim sposobem inne Mocarstwa artykuł ten tłumaczą.

Na posiedz. 5 b. m. P. Shiel żądał objaśnień od Ministrów o położeniu Hiszpanii. W adresie Senatu, rzekł, mowa jest o małżeństwie Królowej. Chciałbym wiedzieć czy Rząd odebrał jaką w tym względzie odezwę.»

Pierwszy Minister odpowiedział że Rząd nic podobnego nieodebrał, lecz że Hiszpanija ma bezsprzeczne prawo zawierania związków jakie za stosowne uzna.

Na pytanie P. Roebuck tenże minister odpowiedział; że o przyłączeniu Sindu do posiadłości Indyjsko-Angielskich, Rząd nieodebrał doniesienia urzędowego.

Portugalia. Piszą z Lizbony, 23 Kwietnia: «Parowie, większością 23 głosów przeciw 9 postanowili, że prawo następstwa w godności Parowskiej będzie dziedziczne, we wszelkich razach, dla prawych potomków w linii prostej, niezależnie od tego czy strony mają lub nie, przyznane sobie szlachectwo.»

Paryż 6 Maja. Pomnik dla xięcia Orleańskiego stawiony na miejscu domu gdzie xiążę ostatnie swe chwile spędził, jest już prawie ukończony. Jest to kaplica w rodzaju tej jaka wzniesiona w pamięć Ludwika XVI, Ma kształt krzyża greckiego i oświecona z góry. Ołtarz umieszczony tam właśnie gdzie leżał umierający xiążę.

— Korrespondent gazety *Journal de Francfort* pisze: «Rozmaite niepomyślne wieści były szerzone przez dzienniki angielskie o położeniu wojsk francuzkich na wyspach Markizy, lecz dotąd zawsze się okazały albo zmyślonemi, albo przesadzonemi. Spodziewamy się że tąkąż się okaże nowina która nas dochodzi przez dzienniki angielskie; podług nich wódz francuzki zwiedzając wyspę Nukahiwa, został tam zabity.

— Donoszą o zaszłej w Alexandryi śmierci konsula jeneralnego P. Gauthier d'Arc. Był on pokolei konsulem francuzkim w Neapolu, Atenach, Walencyi, Barcelonie i nakoniec w Alexandryi. P. Gauthier d'Arc był potomkiem w linii prostej Piotra d'Arc, brata sławnej Dziewicy Orleańskiej. Z jego śmiercią ród ten historyczny wygasł.

— Zapisy na zakłady dobroczynności wyniosły we Francyi, w zeszłym 1842 roku, do 4 miljonów franków.

— P. Wiktor Mauvais, astronom przy obserwatorium Paryskiém odkrył nową kometę teleskopową w zetknięciu konstellacyj Łabędzia i Pegaza. Następne było jej położenie 3 Maja, o godzinie 15, minutach 10, sekundach 54, czasu średniego Paryskiego, licząc od południa, (o 3 godz. 10 min. 54 sek. zrana).

Podnoszenie się proste — 326°, 33′, 44″.

Zboczenie północne — 20°, 34′, 30″.

W przeciągu 24 godzin podnoszenie się zwiększyło o 36 minut, a zboczenie zmniejszyło o jedną minutę. Kometa jest obłoczkowa, ma trzy minuty średnicy; światło jej znacznie zgęszczone w środku.

— Donoszą z Cherbourg 29 Kwietnia, że wiliją w nocy wybuchnął tam pożar i zniszczył dom o dwóch piątrach. Starzec jeden, oddawna cierpiący pomieszanie, zajmował tam pokoj na drugiém piętrze. Zbudzony postępami ognia wybiegł żeby się ratować ucieczką, ale płomień już był objął wschody. Nieszczęśliwy ten wyskoczył przez okno i zabił się na miejscu. Pożar groził zniszczeniem całemu miastu, zdarzył się bowiem o kilka kroków od prochowni, jednej z największych tego rodzaju zakładów we Francyi; szczęściem wiatr przeciwny ocalił prochownię.

— Kobiety skazane na więzienie, trzymane w domu centralnym w Montpeiller, złożyły 1000 franków na rzecz Gwadelupy. Fakt ten mógłby zdawać się dziwnym ze strony tych nieszczęśliwych, lecz wiadomo że zakład o którym mowa, od czasu gdy jest poddany dozorowi Siostr Miłosierdzia, reguły św. Józefa z Cluny, zmienił się na prawdziwy dom pokuty, modlitwy i pożytecznej pracy.

— Sławny Vidocq, naprzód agent, a potém szef Paryskiej Policyi złodziejów (police de sureté), autor znanych Pamiętników z tej epoki swego życia, który w ciągu urzędowania swojego tylu winowajców wydał w ręce sprawiedliwości, stawał sam z kolei przed sądem policyi Poprawczej Paryzkiej, izby 6, pod oskarżeniem o zatrzymanie gwałtem niejakiego P. Champaix, dla wymożenia na nim układu z wierzycielami, i o czyny wyłudzenia (escroquerie) jakoto przyrzeczenie bogatemu właścicielowi depart. Cher, margrabi Duvivier, orderu Legii honorowej i zagranicznych: Złotej ostrogi i Sułtanki Beglir.

Rozprawy sądowe przeciągnęły się dni kilka. Vidocq tłumaczył się z nadzwyczajną zuchwałością; widać w nim było człowieka, oswojonego z podobną procedurą. Ma on teraz 69 lat wieku i jest agentem interesów prywatnyzh (agent d'affaires). W 1795 roku był poraz pierwszy skazany do galer za sfałszowanie podpisu. Ztamtąd uciekłszy, wszedł do policyi tajnej. Od lat kilkunastu wziął dymisyą i założył był fabrykę papieru niepodobnego do sfałszowania (infalsifiable); na tém przedsięwzięciu źle wyszedłszy zamknął fabrykę i założył w Paryżu kantor agencyi. Zamknięcie P. Champaix było mu w sądzie dowiedzione. Co do margr. Duvivier, Vidocq przyznaje że otrzymał od niego 15,000 fr. na wyrobienie orderów, ale z tych pieniędzy zatrzymał tylko 2,500 fr. Mimo obronę oskarżonego, który utrzymuje że jest ofiarą zazdrośnej jego sławy Policyi Bezpieczeństwa, sąd, na posiedzeniu 5 Maja, skazał Juliusza Franciszka Vidocq, na pięć lat więzienia i 3000 fr. winy pieniężnej.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Paryż 8 Maja. Izba Deputowanych ukończyła rozprawy ogólne nad zdaniem sprawy o ważności wyborów swoich członków. — P. Lesseps, który tak się odznaczył swojém energiczném postępowaniem w ostatnich wypadkach w Bar-

celonie, mianowany został konsulem w Alexandryi.—Zmniejszenia w armii postępują na równi ze zmniejszeniami we flocie. Minister wojny dał rozkaz odesłania do domów z każdego pułku pieszego po 275, z bataljonu tiraljerów po 50, z pułku jazdy po 80, z pułku artylleryi po 155, z pułku inżenjerów po 130 ludzi.

Londyn 9 Maja. Wczora w izbie Lordów margrabia Clanricarde wnosił ustanowienie kommisyi śledczej o ubogich w Irlandyi, lecz cofnął swój wniosek do czasu przejścia w drugiej izbie billu o tymże przedmiocie. — Wiadomości z Rio-Janeiro dochodzą do 24 Marca. P. Ellis nazajutrz miał mieć u Cesarza pożegnalne posłuchanie. Porozumiano się co do głównych zasad traktatu handlowego z Brezylią i Minister będzie umyślnie mianowany do jego zawarcia ze strony Anglii — P Brunnell ma się lepiej i chirurgowie zgodzili się nie czynić nowej operacyi dla wyjęcia mu połkniętej monety.

Hiszpanija. Przed obiorem P. Cortina Prezydentem hrabia Parsent ogłosił przez gazety, że infant don Francisco a Paulo zrzeka się kandydacyi do Prezydencyi kortezów.

Hanower. Król Jmć wybiera się w podróż do Londynu, srebro stołowe już zostało wyprawione. Pobyt J. K. M. w Londynie ma się przeciągnąć dość długo; niewiadomo jeszcze komu Król poleci kierunek interesów Stanu.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

DONIESIENIE LITERACKIE.

W CIĄGU B. ROKU, WYJDZIE Z DRUKU:

PISMO ZBIOROWE
POD TYTUŁEM:
RADEGAST.
Tomów 3.

«Przedsiębiorąc wydanie niniejszego *Pisma*, Wydawca nie wahał się wezwać do współdziałania tak celniejszych współczesnej literatury naszej Pisarzy, jako też wielu nieznanych jeszcze imion młodych osób, pracujących z prawdziwem zamiłowaniem w zawodzie krajowego piśmiennictwa, a nie mających dotąd jeszcze zręczności złożyć owoców pracy swojej przed sąd krytyki i światłych czytelników. Śmiało zaś i w pełnej ufności odwołał się do pomocy tak pierwszych jak drugich, pewnym będąc, iż nie odmówią swojego uczęstnictwa przez udzielenie zajmujących artykułów, celem bowiem głównym wydawania niniejszego *Pisma*, jest wsparcie i podtrzymanie, coraz widoczniej upadającej sceny Teatru Wileńskiego, i cały dochod z prenumeraty *Radegasta* zebrany, na to jedynie obróconym zostanie. Ta myśl, ten zamiar, zmusiły niejako koniecznie Wydawcę do wezwania pomocy osób będących ozdobą Literatury krajowej i zdawały się niezaprzeczone dawać mu na to prawo. Jakoż nadzieja bynajmniej go w tem nie zawiodła: ochocze ich udzielenie mu swojej pomocy, utwierdziło zupełnie w powziętem przedsięwzięciu.

Mając na uwadze cel tego *Pisma*, nie mało liczymy na wyrozumiałość światłych naszych Rodaków. Nie odmówią oni zapewne łaskawej nam swojej pomocy, bez której najlepsze chęci nasze na nic by się przydać nie mogły.

Tom 1-szy tego *Pisma* opuścił prassę drukarską. Tomy 2-gi i 3-ci wyjdą w ciągu b. roku.

Następne tomy zawierać będą, oprócz wielu innych, artykuł nadesłany Redakcji *Radegasta* przez P. M. Grabowskiego p. t. *Pan Starosta Zakrzewski*, wstęp do którego umieszczony w tomie 1-szym.

Cena za 3 tomy w Wilnie r. s. 3 k. 50.
Z pocztą r. s. 4.

(Prenumeratowie otrzymują tom 1-szy, a na 2-gi i 3-ci bilet prenumeracyjny).

Dla osób, które zaprenumerowały tom 1-szy cena prenumeracyjna na tomy 2-gi i 3-ci.
w Wilnie r. s. 2.
Z pocztą r. s. 2 k. 50.
Każdy tom oddzielnie po r. s. 1 k. 50.
Z pocztą r. s. 1 k. 80.

Prenumerować na tomy 2 i 3 i nabyć tom 1-szy można:
w Wilnie: u Wydawcy.
w Księgarniach: T. Glücksberga.
Zawadzkiego.
w Warszawie i w Kijowie: u Glücksberga.
u Zawadzkiego.
we Lwowie: u J. Milikowskiego.
u E. Winiarza.
u Pillera i Komp.
w Poznaniu: w Nowej Księgarni.
u W. Stefańskiego.
w Lesznie: u E. Gintera.
w Wrocławiu: u Zygmunta Schlettera.
w Krakowie: u Józefa Czecha.
w Lipsku: A la Librairie étrangère.

Na prowincji u osób prywatnych przez wydawcę uproszonych, którzy na dziesięciu exem. rozdanych otrzymają 11-ty exemplarz kollektorski.

Wszelkie listy, artykuły mieścić się mające w *Radegaście* i pieniądze za prenumeratę, mają być nadsyłane do Wydawcy, mieszkającego w Wilnie, przy ulicy Tatarskiej, w domu Piotrowskiego.

Adam Honory Kirkor.

Wilno,
d. 20 Kwietnia 1843 r.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Мая 10-го 1843. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.